

Wolne niedziele w handlu

Z badań przeprowadzonych przez AR Rynek i Opinia Euromonitor International i Eurostat wynika, że 52% Polaków opowiada się za zakazem handlu w niedzielę.

- Mamy prawo do wolnych niedziel. Człowiek, ciężko pracujący od poniedziałku do soboty, powinien tyle zarobić, żeby zapewnić swojej rodzinie utrzymanie. W niedzielę powinni odpocząć - mówi Alfred Bujara, przewodniczący Krajowej Sekcji Pracowników Handlu NSZZ „S”. W wywiadzie udzielonym „Gazecie Polskiej Codziennie” przypomina, że problem z handlem w niedzielę i święta pojawił się w momencie wchodzenia na polski rynek zagranicznych sieci handlowych. - Myśmy już 25 lat temu wskazywali, że to jest zły kierunek, że to się obróci na niekorzyść pracowników. Handlowa Solidarność od wielu lat organizuje różnego rodzaju kampanie skierowane zarówno do pracodawców, jak i do klientów, np. „Nie robię zakupów w niedzielę”. Udało się nam dzięki tym kampaniom i strajkowi włoskiemu w Boże Ciało przed laty wprowadzić 12 dni świątecznych wolnych od pracy w handlu, w tej chwili jest ich 13.

Szef branży handlowej „S” - powołując się na pokontrolne raporty PIP - stwierdza, że w skrajnych sytuacjach pracownicy nie mają ani jednego dnia wolnego w tygodniu, nawet jednej wolnej niedzieli w miesiącu.



Kosztem pracowników zagraniczne sieci handlowe wypracują ogromne zyski, które potem są transferowane w Polsce. Większość sieci wykazuje straty i dzięki temu unikają płacenia podatków w naszym kraju.

Problem zakazu pracy w niedzielę i święta był również przedmiotem konferencji pod hasłem: „Zmiany w polskim handlu” zorganizowanej 8 marca w Sali Kolumnowej Sejmu przez Krajową Sekcję Pracowników Handlu NSZZ „Solidarność”. Parlamentarny Zespół na rzecz Wspierania Przedsiębiorczości i Patriotyzmu Ekonomicznego oraz or-

ganizację pracodawców z branży handlowej. Wśród 350 uczestników konferencji byli przedstawiciele pracodawców, pracownicy marketów oraz parlamentarzyści.

Wolne od pracy w handlu niedziele poparto wiele organizacji zrzeszających pracodawców z branży handlowej. - Otwieramy sklepy w niedzielę, by nie wypaść z rynku. Uwazamy jednak, że praca w niedzielę jest złem, szczególnie dla kobiet - mówił przedstawiciel PSS Społem. Przeciwny był już tradycyjnie przedstawiciel Lewiatana twierdząc, że ograniczenie handlu w niedzielę

zwiększy bezrobocie i ograniczy rozwój gospodarki.

Zdaniem „S” zakaz handlu w niedziele zostanie zrekompensowany handlem w inne dni tygodnia, szczególnie w soboty, nie wpłynie więc negatywnie na obroty sklepów. - Gdy wprowadzono święta wolne od pracy w handlu, niektórzy pracodawcy mówili, że spadną obroty i trzeba będzie zwalniać ludzi. Było wręcz przeciwnie. Przed dniem wolnym ludzie kupują na zapas i sieci handlowe nie tylko nie tracą, ale wręcz zyskują, bo ich obroty rosną ok. 20 proc. Po prostu obroty z niedzieli przeniosły się na piątek i sobotę - mówi A. Bujara.

Związkowa propozycja ustawy przewiduje wyjątki, m.in. handlowe niedziele przed świętami. Podobnie jak na Zachodzie, to lokalne samorządy decydowałyby, które niedziele w ich gminach - w związku z lokalnymi świętami - mogłyby być handlowe. Odrębne przepisy obejmowałyby pracę m.in. placówek handlowych na terenach turystycznych, aptek, centrów dystrybucyjnych i logistycznych.

Wprowadzenie zakazu pracy w niedziele to ciągle aktualny postulat „Solidarności”, która zamierza wkrótce rozpocząć zbieranie podpisów pod inicjatywą ustawodawczą. b

Strażnicy grobu ks. Jerzego



Na spotkanie o siedziby „S” przybyli: Helena Maćkowiak, Jadwiga Bartkowiak, Czesław Muszyński, Józef Stachowiak, Eugeniusz Kaźmierczak, Zbigniew Kaniewski.

Gośćmi specjalnymi kwietniowego posiedzenia Zarządu Regionu Wielkopolska byli strażnicy grobu ks. Jerzego. Tak popularnie nazywani są związkowcy, którzy pełnili warty honorowe przy grobie Patrona „Solidarności” bł. ks. Jerzego Popiełuszki.

W trzytyśięcnej ogólnopolskiej grupie kościelnej służby porządkowej Totus Tuus i NSZZ „Solidarność” byli również związkowcy z Wielkopolski: Helena Maćkowiak, Jadwiga Bartkowiak, Teresa Tomys, Czesław

Muszyński, Józef Stachowiak, Eugeniusz Kaźmierczak, Zbigniew Kaniewski, Mieczysław Gąsior, Kazimierz Wierzbirski i Krzysztof Jabczyński.

Za swoją wytrwałą służbę i promocję kultu kapłana męczennika wyróżnieni zostali odznaką pamiątkową Zastępy dla Archidiecezji Warszawskiej.

Medale i listy gratulacyjne przekazali odznaczonym przewodniczący wielkopolskiej „S” Jarosław Lange i sekretarz Komisji Krajowej Ewa Zydorek.

Tymczasowo zatrudnię na stałe

Praca tymczasowa. W założeniu ma trwać jedynie przez pewien okres, w którym pracownik wykonuje powierzone zadania, takie jak prace sezonowe lub obowiązki czasowo nieobecnej osoby. Jednak, jak pokazuje praktyka, nierzadko zdarza się, że ludzie pracujący w ten sposób latami, wykonując stałe zadania, ramię w ramię z etatowymi pracownikami. Czy tak być powinno?

Agencje pracy tymczasowej pojawiły się w Polsce w połowie lat 90. W Europie Zachodniej - już w latach 20. Były odpowiedzialne za problemy fabryk i przedsiębiorstw z utrzymaniem ciągłości pracy. Konieczność szybkiego znalezienia dużej liczby pracowników na zastępstwo lub do zadań czasowych stworzyła potrzebę istnienia firm, które mogłyby pomóc w rekrutacji.

Z założenia system był idealny. Osoby poszukujące zatrudnienia, zgłaszając się do agencji, uzyskiwały szybki dostęp do ofert, bez konieczności pytania o nie w wielu miejscach. Jeśli w danym zakładzie pracy produkcja stanęła, agencja mogła skierować swoich pracowników do innego

pracodawcy użytkownika. Firmy zaś nie musiały martwić się o ciągłość produkcji czy zastępowanie pracowników na urloпах i zwolnieniach lekarskich. Liczba agencji pracy tymczasowej oraz pracowników zewnętrznych rosła z dekadą na dekadę.

A to Polska właśnie

Według raportów przygotowanych dla Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej, w 2003 roku w Polsce istniało 56 zarejestrowanych agencji pośrednictwa pracy świadczących usługi z zakresu zatrudniania pracowników tymczasowych. W wyniku działalności agencji pracy tymczasowej pracę w kraju uzyskało wtedy około 23,5 tys. osób. W 2014 roku, ostatnim, który obejmuje raport, działały w Polsce już 1762 agencje. Zatrudniały około 294 tys. osób. To ponad dziesięciokrotnie więcej niż 11 lat wcześniej!

Tadeusz Majchrowicz, wiceprzewodniczący „S”, jest zaniepokojony skalą zjawiska. - To zatrażające, że obecnie mamy w Polsce około sześć tysięcy agencji zatrudnienia (biorąc pod uwagę również te, które świadczą

usługi doradztwa personalnego, kierują do pracy za granicę lub świadczą inne usługi z zakresu pośrednictwa pracy - przyp. red.). Rocznie znika ich około 600, a powstaje 1600 nowych.

Agencje lekkiem na bezrobocie?

Jarosław Lange, szef Regionu Wielkopolska podkreśla, że jedną z idei przyszłościowych procesów rozwoju rynku pracy tymczasowej w Polsce była aktywizacja zawodowa osób bezrobotnych. Agencje miały też pomóc rozwiązać problemy tych przedsiębiorców, którzy muszą się borykać z bardzo zmienną liczbą zleceń od klientów.

Praca tymczasowa jest formą zatrudnienia nierzadko pożądaną przez kandydatów. Niewłaściwie z usług agencji chętnie korzystają ludzie młodzi, rozpoczynający zawodową karierę. Stabilność zatrudnienia jest dla nich sprawą drugorzędą, gdyż po zakończeniu edukacji i tak najczęściej chcą znaleźć inną, lepszą pracę.

Zainteresowane zatrudnieniem tymczasowym są także osoby szukające szans na zawo-

domą reaktywację, czy też chcące zmienić zawód i mieć możliwość przyuczenia do nowych obowiązków. Praca tymczasowa satysfakcjonuje również tych, którzy chcą dorobić do podstawowego wynagrodzenia.

Agencje pomagają także niewykwalifikowanym bezrobotnym, którzy nie są w stanie znaleźć stałego zatrudnienia. Praca tymczasowa, o ile nie przeciąga się w nieskończoność, jest przecież lepsza niż żadna.

Praktyka rozminęła się z założeniami

Niestety, niemal każdy lek ma skutki uboczne. Ponieważ koszt zaangażowania pracownika tymczasowego jest niższy niż etat, firmy zaczęły nadużywać tej formy zatrudnienia. Potrzebne były zatem rozwiązania prawne, które ograniczyłyby możliwości zastępowania pracowników etatowych tymczasowymi.

W Polsce kwestie te reguluje ustawa o pracy tymczasowej, która weszła w życie w lipcu 2003 r. Jej najważniejsze punkty

ciąg dalszy na str. 2

Pola górą!

Tak, tak, nie Polska górą, tylko Pola. Chociaż Polska też, bo mowa o specjalnej aplikacji dostępnej na urządzeniach mobilnych, która służy do promowania patriotyzmu gospodarczego. Wystarczy będąc w sklepie najeżdżać swoim telefonem komórkowym lub tabletem na kod kreskowy danego produktu, aby dowiedzieć się, czy jego producent reprezentuje polski kapitał, prowadzi działalność w Polsce i tu zatrudnia pracowników.

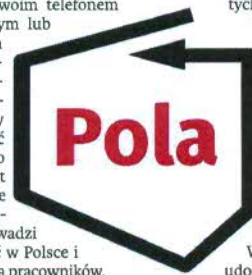
Aplikację przygotował Klub Jagielloński, organizacja pozarządowa promująca nowoczesny patriotyzm, na który składają się m.in. pamięć o historii, ale również patriotyzm gospodarczy. „Pola pomoże Ci odnaleźć polskie wyroby. Zabierając Polę na zakupy, odnajdujesz produkty »z duszą« i wspierasz polską gospodarkę” -

mówią o aplikacji jej autorzy. W sumie to zespół kilkunastu osób odpowiedzialnych m.in. za koncepcję, programowanie i specjalny algorytm oceniający produkty.

Program jest bezpłatny. Dotychczas przygotowane wersje działające w dwóch najbardziej rozpowszechnionych systemach operacyjnych - Android (do pobrania z Google Play) oraz iOS (do pobrania z App Store). Wkrótce ma zostać udostępniona wersja dla systemu Windows Phone.

Każdy produkt w aplikacji Pola może otrzymać maksymalnie 100 punktów. My też jesteśmy na sto procent - za takimi i podobnymi inicjatywami, które promują polskie firmy i polskich pracowników!

solidarnosc.gda.pl



Tymczasowo zatrudnię na stałe

ciąg dalszy ze str. 1

to przede wszystkim limity dotyczące czasu trwania zatrudnienia tymczasowego oraz określenie warunków, kiedy klient agencji, zwany pracodawcą użytkownikiem, może przyjąć do pracy osoby zatrudnione zewnętrznie. Ustawa mówi, że pracownik tymczasowy nie może być zatrudniony przez jedną agencję dłużej niż przez 18 miesięcy. Przepisy definiują także rodzaj pracy, do której mogą być delegowani pracownicy tymczasowi. Jeden z punktów wymienia pracę „o charakterze sezonowym, okresowym, doraźnym”, kolejny – obowiązki, „których terminowe wykonanie przez pracowników zatrudnionych przez pracodawcę użytkownika nie byłoby możliwe”. Tyle, że tak naprawdę każdy rodzaj pracy może spełniać do ostatniego kryterium, zatem nie stanowi ono żadnej przeszkody dla zlecających zatrudnienie zewnętrzne.

Całe lata na tymczasówkach
Jedną z głównych patologii obserwowanych na rynku pracy

jest tworzenie przez agencje nowych podmiotów, spółek cóków, po to, by omijać limit czasu zatrudnienia pracownika tymczasowego przez jedną agencję.

Problemy dotyczą także innych zjawisk. – Bywa tak, że zostaje zwolniony pracownik, trafia na to samo stanowisko i znów pracuje obok swojego kolegi, z tym że jako pracownik tymczasowy za najniższą stawkę. Bardzo często w ten sposób firmy pozbywają się doświadczonych, długotletnich pracowników, którzy są „drodzy”. W ten sposób w Polsce bardzo dobrzy fachowcy są często całe lata pracownikami tymczasowymi – mówi Tadeusz Majchrowski.

Pojawiają się również inne nadużycia. Osoby z umowami o pracę tymczasową zwykle otrzymują niższe stawki za tę samą pracę. Często niższy jest też wymiar ich etatu. Dlaczego pracodawcy czy pracodawcy użytkownicy nie są skorzy do zaoferowania pełnego etatu? Ponieważ wtedy pracodawca jest zobowiązany do wypłaty wynagrodzenia za co najmniej

168 godzin w miesiącu, nawet w przypadku przestoju w pracy, których przyczyna leży po stronie firmy. Natomiast pracownicy zatrudnieni w niepelnym wymiarze, jeśli chcą otrzymać wynagrodzenie za dni przerwy, mogą wykorzystać urlop wypoczynkowy. W innym przypadku w ewidencji czasu pracy wpisywana jest usprawiedliwiona nieobecność, za którą pracodawca nie musi płacić.

Od obowiązku płacenia za przestoje pracodawcy wykrywają się także w inny sposób, który umożliwia ustawę o pracy tymczasowej. Według niej umowy zawierane między pracownikiem a agencją mogą być wystawiane na okres od jednego dnia do 18 miesięcy. W praktyce pracodawca może zatem angażować daną osobę przez nieograniczony czas, zlecając agencji wystawianie krótkoterminowych umów, omijając natomiast te dni, kiedy pracownik nie jest potrzebny. *Anna Walczak*

Źródło: „Tygodnik Solidarność” nr 15/2016, gdzie znajduje się pełny tekst artykułu

Pielgrzymka do Lichenia

Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” i Region Koniański zapraszają na XVII Ogólnopolską Pielgrzymkę NSZZ „Solidarność” do Sanktuarium Matki Bożej Bolesnej Królowej Polski w Licheniu w dniach 23-24 kwietnia 2016 r.

roku odbywa się pod hasłem: „Miłosierdzie przyszło przez Maryję”, rozpocznie się w sobotę 23 kwietnia o godz. 19.00 Drogą Krzyżową pod przewodnictwem ks. Grzegorza Molewskiego.

W niedzielę 24 kwietnia o godz. 11.15 do Bazyliki zostaną

wprowadzone poczty sztandarowe, a o godz. 12.00 wprowadzeniem relikwii bł. ks. Jerzego Popiełuszki – Patrona NSZZ „Solidarność” - rozpocznie się uroczysta Msza św., po której pod pomnikami św. Jana Pawła II i bł. ks. Jerzego Popiełuszki zostaną złożone kwiaty.

Pomoc dla uczestników Czerwca '56

Do 6 maja czynni uczestnicy Powstania Czerwiec '56, znajdujący się obecnie w trudnej sytuacji materialnej, mogą składać wnioski o udzielenie pomocy finansowej. Do podziału jest 500 tys. zł.

O pomoc finansową mogą się ubiegać czynni uczestnicy Powstania Czerwiec '56 oraz współmałżonkowie tych nieżyjących uczestników, którzy w wyniku wydarzeń z czerwca 1956 roku w Poznaniu doznali uszczerbku na zdrowiu, byli represjonowani przez funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa, zostali zwolnieni z pracy lub mają szczególne zasługi w niesieniu pomocy ofiarom Powstania.

Formularze można pobrać: 1. ze strony internetowej Wielkopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu: www.poznan.gov.pl/czerwiec-56-pomoc-finansowa (tam również więcej informacji)

2. w Punkcie Obsługi Obywatela, pok. 022 (budynek B, parter), Wielkopolski Urząd Wojewódzki w Poznaniu, al. Niepodległości 16/18 61-713 Poznań

3. w delegaturach Wielkopolskiego Urzędu Wojewódzkiego

- w Kaliszu, ul. Kolegiarna 4, 62-800 Kalisz, tel. 62 765 74 85, fax 62 765 72 93
- w Koninie, Aleje 1 Maja 7, 62-510 Konin, tel. 63 243 01 00, fax 63 243 01 03
- w Lesznie, plac Kościuszki 4, 64-100 Leszno, tel. 65 529 49 29, fax 65 529 58 24
- w Pile, ul. Dzieci Polskich 26, 64-920 Pila, tel. 67 211 61 76, fax 67 211 62 36

W tych samych miejscach można składać wypełnione wnioski opatrzone dopiskiem „Czerwiec '56”.

Wnioski opiniowane będą przez komisję powołaną przez wojewodę wielkopolskiego, w skład której wchodzić będą przewodniczący związków kombatanów i uczestników Powstania Poznański Czerwiec '56 oraz przedstawiciele Wielkopolskiego Urzędu Wojewódzkiego.

Po raz pierwszy pomoc finansowa dla uczestników Powstania Czerwiec '56 została przyznana w 2006 roku.

12 zł plus...

Rada Dialogu Społecznego obradująca 7 kwietnia br. w Warszawie przyjęła uchwałę w sprawie projektu ustawy o wynagrodzeniu za pracę

Związki zawodowe i pracodawcy uzgodnili, że minimalne wynagrodzenie obowiązujące od 1 stycznia 2017 r. wyniesie 12 zł za godzinę, ale dodatkowo zostanie zwaloryzowane wskaźnikiem wzrostu minimalnego wynagrodzenia za pracę ustalonego w 2016 r. na rok następny, tj. rok 2017.

W praktyce oznacza to, że płaca minimalna będzie wyższa od przyszłego roku o więcej niż proponowane przez rząd 12 zł za godzinę. Jaka to będzie konkretnie wielkość zostanie uzgodnione w trakcie prac nad założeniami do przyszłorocznego budżetu.

W porozumieniu partnerów znalazł się również zapis o wyłączeniu z wynagrodzenia dodatku za pracę w porze nocnej.

Jak podkreślił zastępca przewodniczącego KK Henryk Nakonieczny, wypracowanie konsensusu w sprawie płacy minimalnej jest prawdziwym sukcesem. Zbudowanie kompromisu w tak ważnej kwestii otwiera nowe możliwości dialogu społecznego. Wiceminister rodziny Stanisław Szwed podkreślił, że jeśli jest uzgodnienie między pracodawcami i związkowcami, to resort, który projekt przygotował, ten kompromis akceptuje.

Słów kilka o służbie cywilnej

Według Konstytucji RP służba cywilna działa w celu zapewnienia zawodowego, bezstronnego i politycznie neutralnego wykonywania zadań państwa w urzędach administracji rządowej. Zwierzchnikiem korpusu służby cywilnej jest Prezes Rady Ministrów, podstawą jest zniewolowana pod koniec stycznia ustawa o służbie cywilnej.

W skład korpusu służby cywilnej wchodzi urzędnicy szczebla centralnego (Kancelaria Prezesa Rady Ministrów, ministerstwa, urzędy centralne), jak również przedstawiciele rządowej administracji terenowej. Do tej grupy nie zalicza się jednak pracowników samorządu terytorialnego.

Wyższe stanowiska w służbie cywilnej to: dyrektor generalny urzędu, dyrektor i zastępca dyrektora departamentu lub komórki równorzędnej w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, ministerstwa i urzędzie centralnym, dyrektor i zastępca dyrektora wydziału lub komórki równorzędnej w urzędzie wojewódzkim, a także wojewódzki lekarz weterynarii i jego zastępca oraz kierujący komórką organizacyjną i jego zastępca w Biurze Nasiennictwa Leśnego. Zgodnie z danymi, takich stanowisk w kraju jest 1600.

Przed nowelizacją ustawy wszystkie wyższe stanowiska w służbie cywilnej obsadzane były w drodze konkursu, a kandydaci przechodzili skomplikowaną procedurę naboru. Teraz dyrektor generalnych urzędów po-

woływać mogą ministrowie, kierownicy urzędów centralnych, szef KPRM lub wojewoda. Kandydat nie musi jak poprzednio legitymować się 6-letnim stażem pracy, a w przypadku dyrektora generalnego urzędu jeszcze w tym co najmniej 3-letnim na stanowisku kierowniczym w jednostkach sektora finansów publicznych.

Teraz osoba praktycznie bez doświadczenia zawodowego i bez stażu w sektorze finansów publicznych lub instytucji rządowej może zostać powołana przez premiera na szefa służby cywilnej i to bez koniecznych konsultacji i zasięgnięcia opinii Rady Służby Publicznej (zgodnie z nowelizacją zastąpiła dotychczasową Radę Służby Cywilnej), co było obligatoryjne w „starej” ustawie. Poprzednio taki kandydat przez 5 lat poprzedzających wybór nie mógł być członkiem żadnej partii politycznej. Teraz wystarczy, gdy złoży legitymację dzień przed powołaniem.

Złagodzenie kryteriów powoływania niesie ze sobą zmiany, które pozwalają na szybsze odwoływanie szefa służby cywilnej. Premier w tym zakresie ma wolną rękę i może w każdej chwili odwołać taką osobę z piastowanej funkcji. Nowelizacja w tej kwestii odnosi się wprost do kodeksu pracy, który stanowi, że pracownik zatrudniony na podstawie powołania może być w każdej chwili odwołany ze stanowiska przez organ, który go powołał. Jeśli

jednak pracował wcześniej w urzędzie, nie wyleci na bruk.

Zgodnie bowiem z nowymi przepisami urzędnikowi służby cywilnej oraz pracownikowi służby cywilnej powołanemu na wyższe stanowisko dyrektor generalny urzędu udziela urlopu bezpłatnego na czas powołania. Po zakończeniu urlopu bezpłatnego dyrektor generalny będzie wyznaczał urzędnikowi oraz pracownikowi służby cywilnej stanowisko pracy zgodnie z jego kwalifikacjami i doświadczeniem zawodowym.

Podczas prac nad nowelizacją ustawy politycy opozycji zarzucali PiS, że zmiany sprowadzają się do zwolnienia osób zajmujących wyższe stanowiska w służbie cywilnej i zatrudnienia w ich miejsce pracowników bez doświadczenia w administracji. Według opozycji doprowadzą także do zniesienia zasady apolityczności korpusu urzędniczego.

Zarzut odparła szefowa kancelarii premiera Beata Kempa, która zapewniała, że apolityczność wszystkich członków korpusu służby cywilnej obowiązuje i niezmiennie pozostają przepisy, że członkowie korpusu nie mogą manifestować poglądów politycznych, łącząc zatrudnienia w służbie cywilnej z mandatem radnego, czy tworzyć partie polityczne i w nich działać. Ponadto wskazywała, że dotychczasowe przeprowadzanie konkursów było fikcją, a zatrudniane były i tak osoby z klucza politycznego. *Anna Dolska*



1 procent

Jeśli zechcesz wspomóc Emilkę, Oleńkę, Marysię, Amelkę lub Patrycję zajrzyj na:

www.solidarnosc.poznan.pl zakładka Podaruj 1%



Nie trzeba nic wpłacać ani wypełniać żadnych dodatkowych formularzy. Wystarczy tylko zdecydować, gdzie ma trafić 1% Twojego podatku i wpisać to w rozliczeniu PIT. Jeżeli tego nie zrobisz, o Twoich pieniądzech będą decydować inni.